

**Depsza KC PZPR
do KC Francuskiej
Partii Komunistycznej
w związku ze śmiercią
Paul'a Eluard'a**

Do Komitetu Centralnego
Francuskiej
Partii Komunistycznej
P a r y ż

Przesyłamy Wam wyraz
głębokiego żalu i współ
czucia z powodu wielkiej
straty jaką poniosła litera
tura francuska przez
śmierć tow. Paul'a Elu-
ard'a.

W osobie zmarłego że-
gnamy wielkiego poetę i
bojownika o lepsze jutro
Francji niezłomnego obroń-
cę pokoju i oddanego przy-
jaciela Polski Ludowej.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Audycje radiowe z pierwszego posiedzenia Sejmu

W dniu 20 bm. Polskie Radio In-
formował będzie radiosłuchaczy
o przebiegu pierwszego posiedze-
nia Sejmu Polskiej Rzeczypospoli-
tej Ludowej w następujących od-
cinkach czasu: program I o godz.
16.00 oraz w ramach dziennej wie-
czornej o godz. 20.00.

Program II o godz. 19.30 i także
w ramach dziennej wieczornej o
godz. 21.00.

Wszystkie siły na zakończenie wykopków buraka cukrowego

Po odbytej we wtorek, 18
bm. naradzie wojewódzkiego
zespołu rolnego przystąpiono
natychmiast do mobilizacji
wszystkich załóg w EGZ-ach
do sprawnego przeprowadze-
nia wykopków buraków cukro-
wych. Pełna mobilizacja sił i
wykorzystanie wszelkich re-
zerw w ludzkiej walce jest
szczególnie na terenie powiatów
sanockiego, lubaczowskiego,
przemyskiego i jarosławskiego,
gdzie roboty wykopko-
we zostały poważnie opóźnio-
ne i większość buraków znaj-
duje się jeszcze w ziemi. Tam
sprawa przyspieszenia wykop-
ków jest specjalnie pilna i dla
tego aktywnie powiatowy i gmin-
ny partii, rad narodowych,
ZMP i ZSCH przystąpił do
organizowania natchmiastowe-
j pomocy przy wykopkach
w PGR-ach, mobilizując do
niej nie tylko rodzinny robotni-
ków rolnych PGR ale i miej-
scowe chłopstwo, jak również
pracowników różnych zakła-
dów pracy oraz junacki i ju-
naków PO „SP”, przy równo-
czesnym dopłynięciu, aby w
gospodarstwach indywidual-
nych najbliższe dni wykorzy-
stane były do wzmocnienia prac
wykopkowych.

Specjalnie korzystne warun-
ki pracy ustalono dla zgłasza-
jących się do robót wykopko-
wych chłopów z okolicznych
gromad, którzy będą mogli na
być w GS-ach materiały defi-
cytowe, a przy dobrym zapo-
życzeniu PGR w paszę — otrzy-
mają połowę liści buraczanych
obrobionej powleczalni.

Po za tym skierowanie do
pracy w akcji wykopkowej li-
czyć się będzie gospodarzom
indywidualnym i ich rodzinom.
Jako szarwark pleszy — a przy
odwiedze buraka cukrowego z
pola na szosę bliżej lub do sta-
cji docelowych jako szarwark
konny odpłatny po 20 zł za
tonniokometr.

Umiejętne wykorzystanie za-
rządzenia o nowych przeje-

W całym kraju odbywają się przygotowania do II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju i Kongresu Narodów w Wiedniu

Warszawa (PAP). Komitety Obrońców Pokoju na terenie
całego kraju przygotowując się do II Ogólnopolskiego Kon-
gresu Obrońców Pokoju i do Kongresu Narodów w Obronie
Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu zaliczają jeszcze
bardziej kontakt z szerokimi warstwami społeczeństwa. W za-
kładach pracy i instytucjach oraz w miastach i powiatach
włączają się coraz szerzej do pracy przygotowawczej rzesze
agitorów Frontu Narodowego — dając wyraz jednemu z dła-
niań narodu polskiego w walce o pokój i realizację Progra-
mu Frontu Narodowego.

KATOWICE
W woj. katowickim w ostat-
nich tygodniach odbyło się oko-
ło 100 odczytów i prelekcji
przygotowanych przez aktywis-
tów ruchu obrońców pokoju
znanymi słuchaczy z
uchwałami Światowej Rady Po-
koju i z zagadnieniami między-
narodowymi, które znajdują się
na porządku dziennym obrad
kongresu w Wiedniu. Odczyta-
mi objęto przede wszystkim
mniejsze ośrodki robotnicze i
wiejskie jak np. Łabędzi, Rad-
lin, Rydułtowy, Czerwionka,
Ślemianowice, Myszków, Sko-
czów i wiele innych.

KRAKÓW
Przygotowania do II Ogólnopolskiego Kongresu Obroń-
ców Pokoju rozpoczęła w Kra-

kowie narada członków WKP
z przewodniczącymi i sekreta-
rami komitetów powiatowych.
Uczestnicy narady podkreślali
w dyskusji, że w okresie przy-
gotowań do kongresu społe-
czeństwo woj. krakowskiego je-
szcze bardziej wzmocni swe wy-
siki w walce o pokój i reali-
zację planu 6-letniego.

Swoją udział w kampanii
przedkongresowej oprócz lic-
nych aktywistów komitetów
obrońców pokoju masowo zgła-
szają aktywni komitety Fron-
tu Narodowego.

ŁÓDŹ
Na posiedzeniu prezydium
Łódzkiego Komitetu Obrońców
Pokoju oraz przewodniczących
i sekretarzy dzielnicowych
KOP omówiono plan przygoto-
wania do II Ogólnopolskiego
Kongresu Obrońców Pokoju.

W wyniku dyskusji nad pla-
nem przygotowań postanowiono
zorganizować jeszcze w bieżą-
cym tygodniu dzielnicowe kon-
ferencje, na których wybrani
zostaną delegaci na II Ogólnopolski
Kongres Obrońców Pokoju.
W ramach kampanii
przedkongresowej przeprowa-
dzona zostanie szeroka dysku-
sja nad projektem postulatów
Polski na Kongres Narodów w
Obronie Pokoju.

SZCZECIN
W wielu zakładach pracy i

szkołach Szczecina aktywiści
Frontu Narodowego i lokal-
nych komitetów Obrońców Po-
koju organizują pogadanki i
odczyty na temat obecnej sy-
tuacji międzynarodowej.

Pogadanka taka odbyła się
m. in. 17 bm. w hucie „Szche-
cin” w dziale inspekcji maszyn.

Tokarz Ignacy Makurat, za-
bierając głos w dyskusji pod-
kreślił, że od warszawskiego
kongresu Obrońców Pokoju
kongresu bardziej podnosi się
aktywność narodów, ich opór
wobec imperialistycznych kła-
wów.

Zebrania Wojewódzkich Zespołów Poselskich

Wacław Różga wybrany przewodniczącym Zespołu Województwa Rzeszowskiego

WARSZAWA (PAP). Z inic-
jatywy Ogólnopolskiego Kom-
itetu Frontu Narodowego od-
były się 19 bm. w Warszawie
w gmachu Sejmu zebrania
Wojewódzkich Zespołów Po-
selskich. Zespoły, grupujące
wszystkich posłów wybranych
z okręgów danego wojewódz-
twa, niezależnie od ich przy-
ależności partyjnej oraz miej-
sca zamieszkania i pracy za-
wodowej, powstały dla umocnie-
nia Frontu Narodowego w
terenie, wzmocnienia jednolitej
działania wszystkich posłów w
Sejmie i poza Sejmem oraz do
zacieśnienia współpracy po-
słów — członków PZPR, ZSL,
SD i posłów bezpartyjnych.
Zespoły będą miały również
za zadanie zorganizowanie się
swoją wsiel między posłami i ma-
sami pracującymi.

Na zebraniach zespoły u-
konstytuowały się i wybrały
przewodniczących, zastępców



Na zdjęciu: Kreml od strony Kamennego Mostu. Na pierwszym planie gmach, w którym odbył się historyczny XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Fot — CAF

przewodniczących i sekreta-
rzy.

Na przewodniczących wy-
brano: Jerzego Albrechta —
Warszawa miasto, Mariana
Jaworskiego — woj. warszaw-
skie, Michał Tataruk —
miasto Łódź, Juliana Horode-
ckiego — woj. łódzkie, Zofię
Staroś — woj. bydgoskie, Ja-
na Kaja — woj. poznańskie,
Mariana Stawieckiego — woj.
śląskie, Stefana Mrowieckiego
— woj. lubelskie, Jadwigę
Zubrzycką — woj. białostoc-
kie, Juliana Malczewskiego —
woj. olęzańskie, Antoniego
Bigusa — woj. gdańskie, Ma-
cieja Elczewskiego — woj.
kujawsko-pomorskie, Jana
Stach — woj. szczecińskie, An-
drzeja Tozka — woj. zielonogór-
skie, Jana Kijewskiego — woj.
wrocławskie, Jana Mroczka
woj. opolskie, Jerzego Lema-
żę — woj. katowickie, Zema-
na Wróblewskiego — woj. kra-
kowskie, Wacława Różgę —
woj. rzeszowskie.

W 10 rocznicę kontrofnyswy Armii Radzieckiej pod Stalingradem

MOSKWA (PAP). W dniu
19 bm. minęła 10 rocznica roz-
poczęcia kontrofnyswy Armii
Radzieckiej pod Stalingradem
— operacji, która zakończyła
wielką bitwę o Stalingrad i za-
początkowała zasadniczy prze-
łom w drugiej wojnie światowej.

Historyczne miejsca, gdzie
przed 10 laty walczyli do ostat-
niej kropli krwi bohaterzy O-
brony Stalingradu — zmieniły
się nie do poznania. W mie-
ście, które było całkowicie zni-
szczone i zdruzgotane, powstały
na miejscu ruin i zgłiszcz
nowe dzielnice mieszkaniowe,
ulice, parki, piękne gmachy,
ogrody i parki. Nieustannie
wzrasta produkcja zakładów
przemysłowych bohaterstwa
miasta.

Ogromne przeobrażenia
stały się również w pobliżu Sta-
lingradu. W Kaluczu nad Do-
nem w miejscu, gdzie zamknął
się pierścień wojsk hitlerow-
skich, bierze początek kanał
Wołga — Don im. Lenina. Sta-
lingrad — miasto nieśmiertel-
nej chwale, miasto pokoju —
to symbol pokojowej pracy lu-
dzi radzieckich budujących
komunizm.

W Elektrowni „Zabrze” ruszył nowy kocioł wysokopięny

KATOWICE (PAP). W roz-
budowanej elektrowni „Zabrze”
ruszył nowy, potężny ko-
ciół wysokopięny — „D”.
Jest to trzeci z kolei agregat
produkcyjny tego typu.

Uruchomienie kotła odbyło
się w obecności ministra Ener-
getyki inż. Bolesława Jaszc-
zuka.

Kocioł „D” wybudowany po-
dobnie jak poprzednie jedno-
stki, przy wydatnej pomocy
montażerów czechosłowackich,
to wysokosprawna jednostka.
Kocioł znajduje się jeszcze w
początkowym stadium pracy,
w najbliższych jednak dniach
rozpocznie pełną pracę.

Urządzenia kotła będą w
najbliższym czasie automaty-
zowane w 100 proc. Kocioł o-
palany jest pylem węglowym.
Postadza urządzenia do odpra-
wiania płynnej szklanki i jej
hydraulicznego usuwania o-
raz automatyczne odprze-
żenie

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Naród polski przeżywał wzo-
rny wielki dzień. Wybra-
ny jedynolity wólc narodu,
skupionej w Froncie Narodo-
wym pod przewodnictwem pierw-
szego obywatela Polskiej Rze-
czypospolitej Ludowej, Towa-
rzysza Bolesława Bieruta,
Sejm odbywał pierwsze po-
siedzenie. W historii nasze-
go narodu, budującego pod-
stawy socjalizmu otwiera się
nowy rozdział.

Pierwszy Sejm Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej zo-
stał wybrany w wyniku histo-
rycznego zwycięstwa naszego
narodu w wyborach. Jest on
odcieniem jednolitej moralno-
politycznej narodu polskiego,
która tak wspaniale zamańfe-
stowała się w akcji przedwy-
borczej, w samym toku wysu-
wania kandydatów, w spotka-
niach z kandydatami, a która
uświęconą została zwycię-
stwem — w dniu 26 paździer-
nika 1952 roku.

Sejm ten jest pierwszym,
który tak bez reszty odzwier-
ciedla nastroj naszego społe-
czeństwa i wyraża jego tęskno-
ty i dążenia. Obok przedsta-
wicieli człowiek siły narodu —
klasy robotniczej — zasiadają
przedstawiciele pracujących
chłopów i pracujących in-
tellektuali. Obok czło-
wicy działacze Polskiej

Zjednoczonej Partii Robotni-
czej, Zjednoczonego Stronnict-
wa Ludowego i Stronnictwa
Demokratycznego weszli do
Sejmu działacze związków za-
wodowych i organizacji społe-
cznych; ludzie z fabryk i hut,
kopalni i warsztatów, ze spół-
dzielni produkcyjnych i z go-
spodarstw indywidualnych, zo-
stali przedstawiciele naszej
nauki i kultury, bezpartyjni i
partyjni, wreszcy i niewierzą-
cy, aby zgodnie z art. 15 Kon-
stytucji wyrażać wolę ludu pra-
cującego miast i wsi.

Sejm Polskiej Rzeczypospoli-
tej Ludowej przejmując dorob-
ek Sejmu Ustawodawczego,
dając prawny wyraz rewolu-
cji, jaka mogła dokonać się w
naszej Ojczyźnie dzięki histo-
rycznemu zwycięstwu Armii
Radzieckiej nad hitlerowskim
imperializmem. Sejm Ustawo-
dawczy w licznych ustawach
regulował i kształtował struk-
turę naczelnych i terenowych
organów władzy i admini-
stracji państwowej, przystosowu-
jąc je do zadań i potrzeb bu-
dowy podstaw socjalizmu w
Polsce.

Sejm Polskiej Rzeczypospoli-
tej Ludowej rozpoczął wczoraj
swe prace na podstawie nowej
Konstytucji, utrwalać zdu-
bycze ludu pracującego i od-
powiadającej okresowi histo-

rycznemu, w którym się znaj-
dujemy. On to, będzie stał na
strazy świętego przestrzegania
postanowień Konstytucji, be-
dzian realizował zadania z po-
stanowień tych wynikające.
On to będzie stał na strazy
naszej niepodległości i suwe-
renności narodowej.

Jego pierwszym zadaniem
będzie powołanie Rady Pań-
stwa i Rządu Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej. Jego za-
daniem będzie dokonywać re-
alizacji planu sześciolatniego
i zrealizować Program Frontu
Narodowego, prowadzący na-
ród do wielkości, siły i dobro-
bytu.

„Siła i aurytet Programu
Frontu Narodowego — stwier-
dził Towarzysz BIERUT — po-
lega na tym, że jest on pro-
gramem działania wyrosłym z
potrzeb, co mamy pracujące już
zdobyty i osiągnięty w ciągu
minionych lat władzy ludowej,
z ich dorobku i z ich doświad-
czeń. Spółzomy i nieziszczal-
nym fundamentem tego pro-
gramu i opartej na nim jed-
ności narodu jest wielka karta
praw i zdobyty lud —
Konstytucja Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej. Niezłom-
ną i niezawodną gwarancją
trwałości i realności Progra-
mu Frontu Narodowego jest
to, że wyraża on najistot-
-

sze, najżywniejsze potrzeby.
dążenia, tęsknoty mas pra-
cujących, czyli olbrzymiej wię-
kości naszego narodu. Pro-
gram ten wyraża najgłębsze
pragnienia wszystkich ludzi
niezależnie od ich poglądów
czy przynależności partyjnych czy
bezpartyjnych, którzy kochają
Polskę, którzy chcą wykazać
wielkość i siłę swej Ojczyzny
oraz walczyć o zabezpieczenie
trwałego pokoju i współpracy
między narodami”.

My wszyscy, którzy pragniemy
gospodarczego i kul-
turalnego rozkwitu naszego
kraju oraz utrwalenia niepod-
ległości Ojczyzny, widzimy w
Sejmie Polskiej Rzeczypospoli-
tej Ludowej wyraz jednolitej
naszego działania. W pierw-
szym dniu obrad Sejmu najle-
psze uczucia i myśli wszyst-
kich nas towarzyszyły naszym
posłom.

W dniu tym ślubowaliśmy,
wraz z naszymi posłami wier-
ność naszej Konstytucji, wier-
ność Polsce.

Ślubowaliśmy, że pod
przewodnictwem naszego ukocha-
nego nauczyciela, Towa-
rzysza Bolesława Bieruta oddamy
wszystkie nasze siły dla zbu-
dowania Polski silnej, Polski
dobrobytu i wysokiej kultury,
Polski socjalistycznej.

Województwo rzeszowskie wykonało plan skupu ziemiaków

W dniu 15 bm. województwo nasze wykonało jesienią plan skupu ziemiaków w 100,9 proc. Tę pomyślną realizację planu przyczyniły się „duże” mierzki produkcyjne w tej akcji powiaty jak: Przeworsk, Sanok, Jarosław, Ustrzyki. Pomimo wykonania planu przez całe województwo, szereg powiatów planów swoich nie wykonało. Dzięki ponadplanowej dostawie produktów powiatów plan został zrealizowany.

Do dnia 15 bm. powiaty: Bzów, Dębica, Gorlice, Jasło, Łańcut i Mielec nie wykonały swoich planów. Najgorzej skup ziemiaków przebiega — powiecie mieleckim. Na pierwszym miejscu w realizacji jesiennego planu skupu ziemiaków stoi powiat Sanok wykonując w 137,6 proc. Jesienią plan. Na dalszych miejscach znajdują się powiaty: Jarosław, Lesko, Tarnobrzeg, Ustrzyki, Nisko.

Działania wojenne w Korei

PERIN. (PAP). W komunikacie ogłoszonym 19 bm. w Phenianie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało, że oddziały armii ludowej i ochotników chińskich prowadzą w poszczególnych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym.

Dnia 19 bm. oddziały artylerii przeciwniczej i oddziały strzelców — niszczycieli samolotów zestrzeliły 5 i uszkodziły 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Ponad 3 miliony pracowników podjęło zobowiązania na cześć wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu KPZR

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. w CRZZ odbył się narada kierowników wydziałów ekonomicznych zarządów głównych związków zawodowych oraz kierowników wydziałów produkcji CRZZ poświęcona realizacji zobowiązań produkcyjnych podejmowanych dla doparcia Programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR. Naradzie przewodniczył wiceprzewodniczący CRZZ — Wojas.

W czasie narady kier. Wydziału Ekon. CRZZ — Firmat dotychczasowej realizacji zobowiązań, następnie zaś przeprowadzona była dyskusja.

W potężnym nurcie zobowiązań podejmowanych przez masę pracującą całego kraju, wzięło udział ponad 3,3 mil. pracowników. Około 450 tys. robotników po wykonaniu pierwszych zobowiązań pojęło dalsze. Do chwili obecnej ponad 70 proc. zobowiązań zostało zrealizowanych, w dalszym ciągu realizowane są zobowiązania długookresowe.

Niezależnie od podejmowanych zobowiązań, ponad 608 tys. pracowników zaciągnęło warty produkcyjne na cześć wyborów i na cześć 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W szerszym niż dotychczas stopniu w ogólną falę zobowiązań włączyli się pracownicy inżynierino-techniczny oraz administracyjny zakładów produkcyjnych i zakładów pracy, wspólnie z zalogami ustalając kierunki zobowiązań, przeprowadzając kontrolę biegu ich wykonania oraz udzielając pomocy w usuwaniu napotkanych przeszkód.

Wielu zakładom mobilizacja załóg dokonana w toku wykonywania zobowiązań pomogła nadrobić dotychczasowe za-

konania jest m. in. zanedbanie przez dozór techniczny zagadnienie ochrony pracy oraz słaba praca masowo-polityczna na ogniu związkowych.

Jak stwierdzono w toku narady, zbyt mało uwagi z w. n. władze związkowe jak i administracja zakładów poświęcają zobowiązaniom dotyczącym polepszenia jakości produkcji. Również, jak wskazuje, nie oszczędzają, o zwiększenie kosztów własnych produkcji.

Obecnie załogi poszczególnych zakładów, mobilizując swoje wysiłki do walki o utrzymanie tempa produkcji i zakresu realizacji zobowiązań, m. in. poprzez stałe rozszerzanie współzawodnictwa między brigadami i oddziałami i upowszechnianie zdobytych w toku akcji doświadczeń.

Posiedzenie Węgierskiej Akademii Nauk

BUDAPESZT. (PAP). W Budapeszcie odbyło się posiedzenie prezydium Węgierskiej Akademii Nauk. Prezydium postanowiło zwołać w styczniu 1953 roku sesję akademii, poświęconą omówieniu pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Przyjęto również uchwałę o zorganizowaniu w marcu przyszłego roku uroczystej sesji z okazji 70 rocznicy śmierci Karola Marksa.

W roku przyszłym odbędzie się także sesja Wydziału Nauk Społecznych i Historycznych Akademii, na której zostanie omówiona praca Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” oraz materiały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej w krajach demokracji ludowej Czechosłowacja

PRAGA. (PAP). W dniach od 14—15 lutego 1953 r. odbyło się w Pradze I ogólnokrajowe zjazd członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Na zjeździe tym delegaci z całego kraju podsumują dotychczasowy dorobek spółdzielczości produkcyjnej i uchwalą statut spółdzielni produkcyjnych.

Prasa czechosłowacka podkreśla, że projekt statutu rolniczych spółdzielni produkcyjnych będzie szeroko dyskutowany przez członków spółdzielni i średniorolnych chłopów.

Prasa wskazuje na szybki rozwój spółdzielczości we wsł. czechosłowackiej. W czasie tegorocznych zjazdów założono 3.023 nowe spółdzielnie rolnicze. W chwili obecnej istnieje w Czechosłowacji 8.356 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, w te, liczące 7.177 spółdzielni wyższego typu.

Wszystkich pracowników rolnictwa. Projekt statutu oparty jest na doświadczeniach kolchoznych radzieckich i produkcyjnych spółdzielni czechosłowackich.

Prasa wskazuje na szybki rozwój spółdzielczości we wsł. czechosłowackiej. W czasie tegorocznych zjazdów założono 3.023 nowe spółdzielnie rolnicze. W chwili obecnej istnieje w Czechosłowacji 8.356 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, w te, liczące 7.177 spółdzielni wyższego typu.

Węgry

BUDAPESZT. (PAP). W Budapeszcie odbyła się ogólnokrajowa konferencja poświęcona rozwojowi i osiągnięciom spółdzielczości produkcyjnej.

W toku obrad stwierdzono, że ruch spółdzielczości produkcyjnej poczynił znaczne postępy. Przeliczone zbiory uzyskane przez spółdzielnie produkcyjne są znacznie wyższe od zbiorów w gospodarstwach indywidualnych, chłopów węgierskich.

Przebiegają się na przykładzie rolniczych spółdzielni produkcyjnych o wyższość gospodarstwa zespołowego nad indywidualnym. W chwili obecnej istnieje już na Węgrzech 5.300 rolniczych spółdzielni produkcyjnych. W 658 wsiach i gromadach wszystkie gospodarstwa chłopskie należą do spółdzielni produkcyjnych. Materiała syntezy członków spółdzielni produkcyjnych uległa znacznej poprawie.

Robotnicy radziecy przedterminowo wykonują zamówienia dla Pałacu Nauki i Kultury

MOSKWA. (PAP). Robotnicy radziecy z entuzjazmem wykonują zamówienia dla Pałacu Nauki i Kultury w Warszawie.

Załoga zakładów konstrukcji metalowych w Kulebki wyprodukowała i wysłała do Warszawy partię potężnych dźwignów.

Ostatnio robotnicy zakładów im. Kłowa wyprodukowali na zamówienie budowlanych pałacu kilkadziesiąt ton wałcówki. Dzięki wysławianiu w społeczeństwie socjalistycznym całość zamówienia dla Pałacu

Nauki i Kultury zostanie wykonana przez robotników miasteczka Kulebki przedterminowo.

Książka M. Brondysa w języku rosyjskim

MOSKWA. (PAP). W listopadowym numerze miesięcznika „Zwierzda” ukazały się obzerno fragmenty książki Marka Brondysa pt. „Początek opowieści”. Tłumaczenia na język rosyjski dokonał W. Arimowicz i W. Rakowski.

Prasa amerykańska o trudnościach gospodarczych państw kapitalistycznych

NÓWY JORK. (PAP). Prasa amerykańska coraz częściej wyraża zaniepokojenie z powodu narastających trudności gospodarczych w świecie kapitalistycznym, które są następstwem prowadzonej przez Stany Zjednoczone polityki „zimnej wojny”.

Podwyżka opłat za przewozy w Anglii

LONDYN. (PAP). Prasa do nosi, że w Izbie Gmin podano do wiadomości o nowej podwyżce opłat za przewozy towarów transportem kolejowym i samochodowym. Zarządzenie to wejdzie w życie od 1 grudnia br. ponadto zostaną również podwyższone opłaty portowe. Prasa brytyjska zapowiada, że w związku z tym znaczny wzrost cen węgla i stali.

Spadek siły nabywczej funta angielskiego

LONDYN. (PAP). Przemawiająca w Izbie Gmin minister finansów Butler stwierdził, że od roku 1939 siła nabywcza funta angielskiego spadła o 55 proc.

Czasowy zakaz polowania na obszarach rolnych

Na zalecenie Min. Leśnictwa z dnia 19. 11. 1952 r. Komitet Wykonawczy Polskiego Związku Łowczego komunikuje, że ze względu na całkowite rozmoknięcie pól, spowodowane znacznymi opadami atmosferycznymi, zabrania członkom Polskiego Związku Łowczego — pod odpowiedzialnością uroczą organizacyjną — wykonywania polowania na zajęce i tyna zwierzynę na obszarach rolnych.

Niniejsze zarządzenie wydane jest ze względu na możliwość wyrządzenia poważnych szkód w plonach i uprawach rolnych przez osoby biorące udział w polowaniach.

Wzrost bezrobocia we Włoszech

RZYM. (PAP). Jak donosi prasa, dyrekcja statalw w Terni zapowiedziała zwolnienie dalszych 700 robotników. Liczba robotników statalw zmniejszyła się w okresie od 1949 r. z 6.840 do 6.520. Władze domagają się zwolnienia wyczołaba oburzenie wśród robotników i ludności Terni.

Dziennik „Unita” podkreśla, że masowe zwolnienia robotników tej statalw są konsekwencją przystąpienia Włoch do planu Schumana. Dziennik dodaje, że statalw w Terni mają zmniejszyć swój personel do 2.000 robotników.

RZYM. (PAP). Odbył się tu strajk pracowników Ministerstwa Finansów i Skarbu, który całkowicie sparaliżował działalność tego resortu. Według doniesień prasy strajk objął 95 procent pracowników.

Zapowiedź masowej redukcji dokerów w Anglii

LONDYN. (PAP). Jak donosi prasa brytyjska, Naczelny Urząd Zatrudnienia Dokerów zapowiedział masową redukcję robotników portowych. Na ogólną liczbę 79 tysięcy dokerów ma być zredukowanych o

kolo 16 tysięcy. Prasa podkreśla, że redukcja ta ma na stopieć na skutek zmniejszenia obrotów handlowych w portach brytyjskich. Według oświadczenia ministra pracy Moncktona, „nie ma obecnie takich widoków na poprawę obrotów handlowych, które mogłyby usprawiedliwić utrzymanie obecnej liczby robotników”.

Zapowiedź redukcji wywołała wśród dokerów brytyjskich głębokie oburzenie. W Londynie odbył się wiec, zwołany przez robotniczy komitet portowy. Zebrani uchwalili rezolucję protestującą przeciwko zamierzonym redukcjom oraz zażądali rozszerzenia wymiany handlowej ze wschodem i poprawy warunków bytu dokerów. Postanowili oni wysłać delegację do centralnych władz Trade Unionu i zorganizować w Londynie demonstrację dokerów.

Strajki w Japonii

MOSKWA. (PAP). Jak donosi z Tokio agencja TASS, dnia 18 bm. zastrajkował po raz czternasty robotnicy przemysłu elektrotechnicznego.

Dnia 17 bm. nie otrzymały prądu 743 zakłady przemysłowe, a 18 bm. przerwano na 4 godziny dopływ prądu do 750 zakładów przemysłowych.

Deputowani Bundestagu wystąpili przeciwko Adenauerowi

BERLIN (PAP). 179 głosów przeciwko 166 Bundestag o'rzucił dnia 18 bm. wniosek rządowy w sprawie wyznaczenia na 25 i 27 listopada drugiego i trzeciego czytania „układu ogólnego i układu w sprawie tzw. armii europejskiej”.

Neohitlerowska organizacja młodzieżowa powstała w Bambergu

BERLIN (PAP). Prasa donosi, że w Bambergu utworzona została neohitlerowska organizacja młodzieżowa „Jugendbund Adler”. Jak wynika z oświadczenia przywódcy tej organizacji, „Jugendbund Adler” walczy będzie o uwolnienie niemieckich zbrodniarzy wojennych i wychowanie młodzieży w duchu „polityki rządu federalnego”.

Wynik głosowania oceniany jest jako poważna porażka rządu Adenauera, który, działając w myśl instrukcji swych mocodawców amerykańskich, usiłował za wszelką cenę przeforsować ratyfikację wymienionych układów jeszcze w listopadzie br.

Na postawie 15 deputowanych koalicji rządowej, którzy nie ośmielili się głosować za wnioskiem Adenauera, wpłynęła, jak podkreśla agencja ADN, potęgująca się coraz bardziej w Niemczech zachodnich fala protestów ludowych przeciwko wzięciu udziału w agresywnym blokiem atlantyckim i pogłębieniu w ten sposób rozbiła Niemiec.

Po ogłoszeniu wyników głosowania wśród deputowanych rozległy się okrzyki domagające się ustąpienia rządu Adenauera.

Hitlerowscy oficerowie pracują w sztabie Ridgway'a nad odbudową Wehrmachtu

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN z Frankfurtu n. Menem, najbliższy współpracownik Gen. Ridgway'a — pułk. Mc Gee wyraził uznanie dla pracy „przyszłego ministra wojny” w rządzie brytyjskim Blanka nad utworzeniem armii niemieckiej. Oświadczył on, że dla armii niemieckiej wszystko zostało już przygotowane, od najmniejszego guziczka do czołgu. „To, czego dokonano w Bonn w zakresie przygotowań organizacyjnych — stwierdził Mc Gee — jest zdumiewające”. Mc

Gee potwierdził dalej, że intensywne prace nad odbudową hitlerowskiego Wehrmachtu prowadzone są również w kwaterze głównej armii europejskiej w Paryżu.

Zaprzestanie dochodzeń w sprawie terrorystów z BDI wywołało oburzenie społeczeństwa Niemiec zachodnich

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, przerwanie dochodzeń w sprawie zbrodniczej działalności organizacji terrorystycznej BDI wywołało powszechne oburzenie w społeczeństwie zachodnio-niemieckim. Ludność Niemiec zachodnich żąda kontynuowania dochodzeń i natychmiastowego rozwiązania organizacji terrorystycznej „Związku młodzieży niemieckiej” (BDJ).

Członkowie młodzieżowej organizacji socjaldemokratycznej „Falken” na zebraniu w Hamburgu domagali się surowego ukarania członków tzw. „Służby technicznej” (BDJ). Wyrazili oni jednocześnie protest przeciwko rozwiązaniu z rozkazu Amerykanów mieszanej komisji amerykańsko-niemieckiej, która prowadziła miało dochodzenia w sprawie zbrodniczej działalności BDI.

Na konferencji związków zawodowych w Melsungen członkowie nad zakładowych w imieniu przeszło 8 tysięcy związkowców wystąpił z żądaniem rozwiązania organizacji terrorystycznej BDI oraz ukarania jej członków i protektorów.

Działacze związku zawodowego służby transportowej w Wiesbaden również zażądali podjęcia surowych kroków przeciwko członkom organizacji morderców z BDI.

Kiedy Komitet Gminny zapomina o członkach partii w komisjach Rady Narodowej

Ustawa o Radach Narodowych jako jednolitych organach władzy państwowej podkreśla rolę komisji, będących najpoważniejszymi organami pomocniczymi i kontrolnymi Rady Narodowej. Komisje Rad Narodowych posiadają szerokie uprawnienia i korzystając z nich działają w interesie ludności pracującej, wiążą Radę z masami.

CZŁONKOWIE KOMISJI POWAŻNA GRUPA AKTYWU SPOŁECZNEGO

W Gminnej Radzie Narodowej w Tyczynie (pow. Rzeszów) jest kilka komisji mających zajmować się w interesie pracującej ludności gminy sprawami rolnymi, finansowymi, drogowymi, zagadnieniami zdrowia oraz oświaty na wsi. Do komisji tych wchodził ogółem około 50 chłopów.

50 członków komisji — to poważna grupa aktywistów społecznego, niewątpliwie mająca duży wpływ na całą działalność Rady.

Ten wpływ komisji na pracę Rady uwidacznia się w różnych formach, ale w ostatnim rachunku działa on na korzyść lub niekorzyść ludności pracującej. Tak na przykład członkowie Komisji Rolnej przeprowadzili kontrolę przygotowania maszyn do siewu w Gminnym Ośrodku Maszynowym, ujawnili niewykorzystany siewnik i zlecił Prezydium Rady przekazanie go do robót polnych. Prezydium Rady zadanie to wypełniło.

Był to niewątpliwie wpływ dodatni, działający na korzyść pracujących chłopów gminy Tyczyn.

Ta sama Komisja Rolna GRN w Tyczynie na okres IV kwartału br. — to znaczy na miesiąc październik, listopad i grudzień — nie tylko nie opracowała planu pracy, ale nie pracowała w ogóle, nie zbierając się dla omówienia aktualnych spraw interesujących mieszkańców gminy — np. zalewu ornych gruntów i łąk przez za-

mulone strumyki w okolicy Kielnarowej.

I jeżeli obecnie nawet zdarzy się, że Prezydium Rady zajmie się tą sprawą bez wniosków Komisji Rolnej, to raczej tylko przypadkowo, bo nie pracując w powiązaniu z komisjami działa ona w oderwaniu od mas.

KOMITET GMINNY ZAPOMINAŁ O CZŁONKACH PARTII W KOMISJACH GRN

Mówiąc o zadaniach Rad Narodowych Towarzysz Bierut stwierdził na VII Plenum KC PZPR:

„Rady narodowe stanowią wielką zdobycz ludu pracującego, ponieważ dają one możliwość jak najszerszego włączenia mas do współrządzenia państwem, stałowicie w ten sposób najbardziej demokratyczną formę politycznego życia i politycznej aktywności mas ludowych. Ale zadanie to mogą one wypełnić tylko wówczas kiedy nad ich działalnością czuwa nieustannie partia, kiedy partia organizuje szerokie współuczestnictwo mas pracujących w pracy i działalności rad narodowych“.

Czy Komitet Gminny w Tyczynie przez ofiarną pracę i przodującą rolę członków partii w komisjach Rady organizuje współuczestnictwo chłopów pracujących w działalności GRN?

W sprawozdaniach GRN do władz nadrzędnych wymienia się 13 członków PZPR biorących udział w pracach wszystkich komisji Rady. Liczba ta od 2-ch lat nie odpowiada jednak stanowi faktycznemu, ponieważ jeszcze w 1950 roku została zniszczona Komisja Kontroli Społecznej, w której było dwóch członków partii, a w okresie późniejszym — do marca 1952 roku — ubył dwóch członków wyjeżdżając z Tyczyna. Pozostali członkowie z braku kontroli ich pracy przez Komitet Gminny nie przejawiają szerszej działalności.

Komitet Gminny nie wziął pod uwagę tych zmian, mających wpływ na osłabienie pracy komisji. Nie wziął pod uwagę, że w dwunastoosobowej Komisji Rolnej nie ma obecnie ani jednego członka partii, choć ma ona do wypełnienia

najbardziej odpowiedzialne zadania. Nie wziął pod uwagę, że komisje systematycznie nie wykonują planów pracy i np. w III kwartale br. zaplanowano w komisjach przeprowadzenie 29 kontroli a wykonano tylko dziesięć.

OZYWIC PRACĘ KOMISJI GRN

Praca komisji GRN w Tyczynie powinna być stale kontrolowana przez Radę i przez Komitet Gminny partii. Pamiętać trzeba, że komisje mianuje Rada, a w wypadku niewywiązania się jej członków z przyjętych obowiązków ma prawo i obowiązek zmienić skład komisji, dobierając spoza Rady oddanych władzy ludowej chłopów, aktywistów Frontu Narodowego.

Praca w komisji jest pracą społeczną i musi być otoczona szczególnie troskliwą opieką, by przez masowe współuczestnictwo pracujących chłopów działalność GRN w Tyczynie weszła na drogę znaczącej codziennej, nieustannej więzi z masami pracującymi w swej gminie.

J. Popow



Władza radziecka daje każdemu obywatelowi możliwość ukończenia wyższych studiów. Obecnie liczba studentów w wyższych zakładach naukowych Związku Radzieckiego jest przeszło półtora raza większa niż liczba studentów we wszystkich krajach kapitalistycznych Europy razem wziętych. Na zdjęciu: Student wydziału chemicznego Uniwersytetu w Alma — Ata — stolicy Kazachskiej SRR — podczas ćwiczeń w laboratorium elektrochemii.

Fot — CAF

Więcej uwagi sprawie ewidencji partyjnej

Organizacja partyjna w Pogwizdowie Nowym liczy 15 członków (w tym jeden kandydat). Należy ona do słabo pracujących na terenie gminy Swilcza.

14 członków „wykazuje” ewidencja partyjna. W rzeczywistości organizacja ta liczy 3 członków, gdyż reszta już dawno powinna być wymeldowana do organizacji partyjnych w miejscach ich zatrudnienia, czy to WSK, ZBM, WRN, czy innych.

Podobna sytuacja istnieje w Podstawowej Organizacji Partyjnej w Trzcielanie.

Sekretarze tych organizacji partyjnych powinni w jak naj szybszym czasie doprowadzić ewidencje członków partii do takiego stanu, by odzwierciedlały one stan faktyczny. Nie można stwarzać fałszywego obrazu wzrostu szeregów partyjnych przez podwójne wykazywanie jednych i tych samych ludzi.

„Żelazni” kandydaci

Marla Filip i Edward Filip ze Swilczy są kandydatami na członków partii od... 1948 roku (!). Mają oni legitymacje partyjne, co wskazuje na to, że wszystko jest porządku. A tymczasem „naprawdę” by braku szukał ich nazwisk w ewidencji partyjnej w Swilczy. Nie zostali ujęci.

Malo tego. Organizacja partyjna zostawiła ich własnemu losowi. Nikt się nimi nie interesuje, nie zawiadama o ich branżach partyjnych.

Może daleko mieszkają? — 200 metrów od Komitetu Gminnego.

Trzeba by Komitet Gminny PZPR w Swilczy zapoznać z uchwałą grundnową członków miejscowej organizacji partyjnej i pomógł jej realizacji.

„Żelazni kandydaci” po 11 miesiącach (tyle liczy uchwała grundnowa) winni już „zniknąć” z szeregów partyjnych. Trzeba również pouczyć sekretarza organizacji partyjnej o sposobie i konieczności do kładnego prowadzenia ewidencji partyjnej. Nie mogą się zdarzać wypadki, by członkowie partii pozostawali poza jej szeregami.

„Od właściwej organizacji pracy POM zależy w znacznym stopniu tempo rozszerzania się chłopskiej gospodarki społecznej” (B. Bierut na VII Plenum).

Z miesiąca na miesiąc rośnie liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych na wsi polskiej. Do końca br. będącymi mieli 335 POM-ów. Co to oznacza?

Oznacza to, że coraz więcej jest stalowich rumaków oraz chłopskich spółdzielni — i nie tylko spółdzielni — pola, wień jest maszyn rolniczych: siewników, siewnic, młotek, młotek, kultuwatorów — które czynią łatwiejszą pracę chłopu na roli, pozwalają szybciej i lepiej uprawić ziemię, uzyskać lepsze i wyższe plony. Ale nie tylko na tym polega znaczenie POM-ów. Państwowe Ośrodki Maszynowe bowiem, to nie tylko ośrodki noszące wsi pomoc agrotechniczną i agromechaniczną, to nie tylko mechanizacja rolnictwa, lecz również ośrodki politycznego oddziaływania na wies, oddziaływania w kierunku jej socjalistycznego przekształcania.

Słyszymy coraz częściej, że nasze spółdzielnie produkcyjne osiągają znaczne sukcesy, podnoszą na wysoki poziom swą gospodarkę, że rolnie dobrobyt chłopów-spółdzielców. Nie zawsze jednak zdajemy sobie sprawę, że te osiągnięcia to nie tylko wynik rzetelnej, ofiarnej

Państwowe Ośrodki Maszynowe bazami walki o spółdzielczość produkcyjną

pracy spółdzielców, organizacji partyjnej, zarządu spółdzielni produkcyjnej, lecz również POM-u, który spółdzielni tej udziela wszechstronnej pomocy technicznej, agronomicznej i politycznej. To POM jest przede wszystkim najbardziej wysuniętą twierdzą sojuszu robotniczo-chłopskiego, twierdzą socjalizmu na wsi. To POM jest ośrodkiem, który bezpośrednio wpływa na przyspieszenie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

W pracy wielu POM-ów zagadnienie pracy politycznej na zewnątrz jest niedoceniane. Bywa, że prowadzi się szkolenie polityczne wewnątrz POM-u, podnosi poziom polityczny pracowników i mechaników, zapominając, iż nie może to być celem samym w sobie. Że chodzi o to, aby spośród przygotowanego politycznie załogi POM-u, wyłonić trzon agitatorski, który by poprowadził pracę polityczną w spółdzielniach produkcyjnych, nawiązał żywy kontakt z komitetami założycielskimi i tzw. grupami chętnych.

Bliziej podstawowych organizacji partyjnych w spółdzielniach produkcyjnych, bliżej organizacji partyjnych w gromadach, w których istnieją Ko-

munistyczne i bliżej tych gromad, w których kilku-kilku jest dopiero ziarno nowego — tak winny rozumieć swe zadania Wydziały Polityczne POM. Rzecz w tym, aby Wydział Polityczny POM przekazywał do świadczenie klasy robotniczej wsi, by widział i przylgał do pracy nad umocnieniem, nad rozbudową spółdzielczości produkcyjnej nowych ludzi, lezpartyjny aktyw, który wyrasta w akcjach politycznych i gospodarczych przebiegających na wsi, zwłaszcza liczny aktyw wyrosły w czasie kampanii wyborczej.

Sprawa wzmocnienia i podniesienia na wyższy poziom pracy politycznej POM wiąże się jak najsilniej ze sprawą wzbogacenia form tej pracy. W wielu POM-ach praca polityczna na zewnątrz organizuje się do mniej lub więcej luźnego kontaktu z kierownictwem spółdzielni produkcyjnych — i to jest jedna formą politycznego oddziaływania POM-u. A aglacja indywidualna prowadzona przez POM-owskich agitatorów? A udział towarzyszy z POM w zebraniach członków spółdzielni, zebraniach Komitetów Założycielskich i pomoc w ich obsłudze? I na od-

przemysle, nie może ani na chwilę osłabnąć.

Odwrotnie, fakty wykazują, że istnieje jeszcze w wielu POM-ach możliwość pełniejszego wykorzystania będących w posiadaniu POM-u mocy produkcyjnych, możliwość uruchomienia wielu rezerw drogią np. szerszego wprowadzania ulepszeń w organizacji pracy POM, szkolenia zawodowego załogi itd. Jest obowiązkiem Wydziałów Politycznych dbać o to, by z rezerwy uruchomić. Wtedy POM nie tylko potrafi lepiej obsłużyć „swoje” spółdzielnie produkcyjne, ale również będzie w stanie zwiększyć pomoc dla indywidualnych gospodarzy.

Obecnie — po zwycięskich wyborach, które przesyły w całym kraju pod znakiem jednoczenia się narodu polskiego wokół Programu Frontu Narodowego, a które na wsi zaktywizowały do czynu najszersze masy chłopstwa pracującego, skupionego wokół władzy ludowej — istnieją szczególnie sprzyjające warunki, by szerzej jeszcze pocięć na wies ideę spółdzielczości produkcyjnej, ideę socjalistycznej przebudowy wsi, noszącą wspaniałe jutro. Państwowe Ośrodki Maszynowe w urzędowym wstępie tej idei spełnić winny pierwszoplanową rolę.

R. D.

H. Naróg

Trzeba więcej interesować się życiem młodzieży poza pracą zawodową

Na budowie ZBM w Mielcu pracuje znaczny procent młodzieży. Jest to młodzież rekrutująca się w przeważającej części ze wsi, która przybyła do miasta zdobywając nowy zawód. Wiele z nich po przeszkoleniu zostało już kwalifikowanymi murarzami, inni pracują jako pomocnicy murarzy, betoniarzy itp.

Warto zainteresować się życiem tej młodzieży poza normalnymi godzinami pracy. Większa jej część mieszka w hotelach robotniczych na Cyrance, bądź też w hotelach położonych niedaleko Cyranki.

Czym zajmuje się młodzież poza godzinami pracy, tj. mniej więcej od godziny 16-tej, kiedy kończy się dziennej praca?

W Cyrance poza kinem nie można znaleźć żadnej innej rozrywki. Rozrebrano nawet istniejącą na budowie świetlicę.

Ani dyrekcja, ani organizacja partyjna nie zaoferowały się o to, aby po godzinach pracy otoczyć młodzież opieką. Komitet nie prowadzi pracy politycznej z organizacją zetempowską. Nie interesuje się jej życiem. Nie ma tu ani zespołu artystycznego, ani sportowego. Nic więc dziwnego, że wśród młodzieży zwłaszcza zamieszkałej w hotelach szerzy się chuliganstwo. Zdarzają się coraz częściej wypadki pijaństwa i nocnych awantur.

Taki stan rzeczy ujemnie wpływa na pracę produkcyjną młodzieży, demoralizuje innych i nie powinien być dłużej tolerowany.

Organizacja partyjna na budowie w Mielcu, ani zarząd zakładowy ZMP nie podjęły żadnych prób celem zlikwidowania takiego stanu rzeczy. Nie widzą one, że rozpijanie mło-

dzieży to jedna z metod wroga.

Duże pole do działania otwiera się tutaj przed zarządem zakładowym ZMP, który dotychczas stanowiąc za mało interesował się sprawami młodzieży, nie potrafił jej przyciągnąć do organizacji. Wskutek tego organizacja zetempowska na budowie mimo, że liczna, jest bardzo słaba. Wiele uwag pozostawia sama praca organizacyjna.

Na budowie ZBM w Mielcu istnieje jedno koło ZMP liczące wielu członków. Utrudnia to znacznie pracę organizacyjną. Nie łatwo bowiem przy tak rozległym terenie dotrzeć członkom zarządu do każdego ztempowca. Stąd też poważne trudności z organizowaniem zebrani, które w rezultacie odbywają się bardzo rzadko. Czy nie należałoby zorganizować koła zetempowskie na poszczególnych odcinkach budowy. Inicjatywa ta wyszła zresztą od samych młodzieźców. Wówczas o wiele łatwiej byłoby ująć organizacyjnie wszystkich członków i przynieść każdemu zetempowcowi konkretne zadanie do wykonania. Tylko w ten sposób można by wzmocnić organizację ZMP na budowie, s'lniej związać z nią wszystkich członków.

Zarząd zakładowy Związku Młodzieży Polskiej winien starać się o jak najszybsze uruchomienie zaplanowanej przez dyrekcję świetlicy. W niej młodzież będzie mogła przylgnąć i pożytecznie spędzić czas. Należy zorganizować zespoły artystyczne, rozpocząć pracę polityczno-wychowawczą, jak szkolenie ideologiczne, zbiorowe czytanie prasy i książek, wspólne dyskusje itp. Tylko w ten sposób można naleźlewie pokierować wolnym czasem młodzieży, odciągnąć ją od pijaństwa i ukrocić chuliganstwo.

Poważne zadanie stoi więc przed zarządem zakładowym ZMP w Mielcu. Wraz z komitetem zakładowym winien on (jak najszybciej) otoczyć młodzież tak zetempowska jak i niezorganizowaną odpowiednią opieką, bliżej zainteresować się jej życiem po pracy, wciągając ją do pracy politycznej i kulturalnej i nieustannie czuwając nad należytym wychowaniem młodych budowniczych Polski Ludowej.

Wzrasta dobrobyt członków spółdzielni produkcyjnej „Zgoda” w Jurowcach

W Jurowcach (tętno) nowe życie, jakże odmienne od starego. Stare miało bezpowrotnie i razem z nim, minęły troski, trudy i niedostatek chleba, gromady Jurowca indywiduallynie. 3 lata temu chłopcy gromady Jurowca postanowili zerwać z gospodarką indywidualną. Dużo czytali o osiągnięciach kolchozów radzieckich, o plewaczach spółdzielniach produkcyjnych w Polsce, o ich osiągnięciach.

Wzrost doświadczeń członków pierwszych spółdzielni produkcyjnych w Polsce stał się bodźcem dla chłopów — indywidualnych gospodarzy z Jurowca do założenia kolektywnej gospodarki. Dziś po trzech latach wspólnej gospodarki w Rolniczym Zespole Spółdzielczym „Zgoda” w Jurowcach istnieje nowe dostatek życia.

„Kto by pomyślał przed trzema laty gospodarując w indywidualnym gospodarstwie, że można uzyskać tak wysokie plony z jednego hektara, rozwinąć wspaniałą hodowlę bydła, trzody chlewniej” — mówi tow. Stanisław Bacła. W słowach Bacła brzmi dumna. Bo naprawdę jest czym się po-

chwali! Przepiękny zbiór ziemniaków z jednego hektara wzrósł ze 120 q w roku ubiegłym do 200 q w roku bieżącym. buraków z 200 q do 220 q, pszenicy z 15 q do 16 q, jęczmienia z 14 — 16 q, owca z 20 do 22 q.

Oborą oplekują się, wraz ze swą brygadą, Stanisław Pantol, który z dumą pokazuje piękne krowy czerwonej rasy polskiej, oraz liczny przyrządek. W oborze utrzymywane jest żywione dają dużo wysoko-procentowego mleka. Spółdzielnia prowadzi również wórową chlewnię, która daje po ważne doc.ody. Hoduje się bowiem sztuki rasowe. Sama sprzedaż 10 sztuk zwisłocich knurków rozplodowych przyniosła 14 tysięcy złotych.

Innym poważnym źródłem dochodu spółdzielni jest 5-hektarowy ogród warzywny, z którego spółdzielnia sprzedaje dziesiątki ton różnych warzyw. Samej kapusty sprzedaje spółdzielnia za 40 tysięcy złotych.

Poważnie osiągnięcia „Zgody”, to przede wszystkim wynik rzetelnego stosunku człon-

ków spółdzielni do kolektywnej własności, to wynik sumiennej pracy, poczucia wspólnej odpowiedzialności za dobro spółdzielni, będącej zarazem wyrobieniem politycznego i obywatelskiego jej członków, oraz wynik rozumnego kierownictwa ze strony zarządu spółdzielni.

Spółdzielnia wychowała nowych ludzi — ludzi, dla których nie ma żadnych przyszkód i trudności nie do pokonania. Spółdzielcy Jurowscy zawsze terminowo wywiązują się ze swoich powinności wobec państwa, bardzo często z nadwyżką.

W dniu uroczystego święta, jakim był dla każdego Polaka dzień wyborów, spółdzielcy z Jurowca pierwsi manifestacyjnie złożyli w swoim wódownie głosy na listę kandydatów Frontu Narodowego, meldując jednocześnie o wyłonieniu z nadwyżką planu i obowiązkowych dostaw dla państwa — dostarczyli 4000 kg żywności ponad plan oraz 50 tysięcy litrów mleka. Wielu członków podjęło szereg cennych zobowiązań, które dają duże oszczędności.

Rzetelna praca na wspólnym gospodarstwie daje dobre plony, wzrasta dółwka obrachunkowa, wzrasta dobrobyt członków. W roku ubiegłym dółwka obrachunkowa wyniosła 26 zł, w bieżącym roku wzrosła do 30 zł. Wielu członków pobrało już zaliczki, tak w naturze, jak również w gotówce. Ogółem spółdzielnia wydała członkom w formie częściowych zaliczek ponad 40 ton ziemniaków, 8 ton zboża, 70 ton siana oraz 90 tysięcy złotych gotówką. Z roku na rok spółdzielnia staje się bogatsza, wzrasta dobrobyt jej członków. Każdy z nich ma własny dom i półhektarową działkę przyzgodową, na której wielu członków chowa po 2, a nawet 3 krowy, świnię i drobię. Tow. Stanisław Bacła małyca najwięcej dółwów o racliankowych z brygady polowej, chowa na swej działce 2 krowy i 2 świnię — paszę w dostatecznej ilości otrzymuje ze spółdzielni. Tow. Bacła to najmłodszy członek spółdzielni — jego ambicją jest, aby zawsze być pierwszym, we wszystkim przodować, dawać przykład innym. Takich członków jest wielu. Zawsze chętni do pracy, wreszcie nie tylko do pracy. Wiedzą, że można ich spotkać w świetlicy spółdzielni, gdzie słuchają radia, czytają książki, gazety. Często korzystają z biblioteki, wypożyczają książki do domów i tam do późna w nocy czytają tak literaturę piękną, jak i fachową — o hodowli, uprawie roli i inne, które są pomocą w codziennej pracy, w podnoszeniu jej wyników.



W Związku Radzieckim postęp techniczny przejawia się między innymi w wyposażeniu fabryk w nowoczesne maszyny. W ciągu ostatnich trzech lat przemysł maszynowy Kraju Rad wprowadził około 1600 nowych typów maszyn i mechanizmów. Na zdjęciu: Szlifarka do szlifowania przedmiotów o skomplikowanym przekroju. Szlifarka ta posiada specjalne urządzenie optyczne, które rzutuje obraz szlifowanego przedmiotu na ekran w 50-krotnym powiększeniu. Fot — CAF

Zarząd oderwany od terenu

Nasz przemysł naftowy nieustannie się rozrasta. Wynurkły szybki polskiej konstrukcji docierają w najbardziej odległe zakątki bogatego w ropę naftową Podkarpacia. Zmienia się górzysty krajobraz, powstają nowe osiedla robotnicze, wciąż więcej ropy płynie długimi przewodami do zbiorników, by po przerobieniu przekształcić się w cenną benzynę, niezbędną dla dalszego rozwoju naszej komunikacji.

Założenia planowe w nafcie w bieżącym roku były szczególnie trudne. Ich realizacja napotykała od początku br. na wiele dotąd zresztą niepokonanych przeszkód. Kierownicy zespołów, pracownicy Centralnego Zarządu Przemysłu Naftowego zazwyczaj przez te przeszkody rozumieją, tłumaczą, nie wypełniają planu, albo nie natrafialem na spodziewany horyzont, albo zbyt szybko wyczerpaniem się niektórych złóż.

Nie mówi się o tym, że słabo wykorzystuje się w niektórych kopalnicach, jak np. w sanockim, urządzenia techniczne, a postęp wierceń jest tak nikły, że niekiedy nie rozpoczyna się wierceń przy szynbach, na których zaplanowano produkcję. Niedostateczna troska przejawia się w staraniach o wstrzymanie spadku ropy ze starych odwiertów. Ciągłe bardzo ujemnie na pracy niektórych kopalnictwa, jak np. gorlickiego odbija się humantwo, nie przestrzeganie harmonogramu pracy oraz niewykorzystanie do końca objawy rabunkowej gospodarki z nowych otworów. Doświadczenia radzieckie dotyczące wórtynych zabiegów stosuje się jedynie nieśmiało i sporadycznie mimo, że ich pełne wykorzystanie przyniosłoby bardzo poważne wyniki i mogłoby podnieść produkcję ropy w skali całego przemysłu.

Toteż od wielu miesięcy przemysł naftowy nie wypełnia założeń naftowych, a w październiku planu wydobywania ropy nie wykonano żadne kopalnictwo, nawet gorlickie zaliczające się do niedawna do produkcyjnych. Nielepiej pracują kopalnictwa w listopadzie i jedynie w ustrzyckim kopalnictwie notuje się pewne oznaki poprawy.

Kierownictwo przemysłu naftowego, którego specyfika jest bardzo wielkie rozdrobnienie, rozrzucone w terenie w okolicach najczęściej słabo zaludnionych nie jest łatwe.

Kierownictwo takie musi być bardzo operatywne, ruchliwe, czule na najmniejszy sygnał spadku ropy, zwłaszcza najbardziej roponośnych po-

kładów. Z tego względu niezmiernie ważną rzeczą jest zbliżenie kierownictwa w bezpośrednią bliskość złóż.

Tymczasem Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego znajduje się w Krakowie odalonym o setki kilometrów od terenów naftowych. W wydziale personalnym CZPN prowadzi się statystykę pracowników znajdujących się co dzień na delegacji w Jasle, Kłodzku, Sanoku, Gorlicku i Ustrzykach, 7. 11. na delegacji było 26 urzędników CZPN, 6. 11. — 35, 5. 11. — 32 itd. Przeważnie codziennie wyjeżdża w teren poclagami lub samochodami kilkudziesięciu urzędników Centralnego Zarządu. Nie wiele mniej przyjeżdża techników, inżynierów, pracowników dyrekcji naftowych z Podkarpacia do Krakowa dla załatwienia pilnych spraw w CZPN.

Samy więc dają więc niekiedy dowody konieczności zlikwidowania niepotrzebnych wydatków, diet, zaborania drogą czasu na nieproduktywne przejazdy, drogą przeniesienia CZPN do Krosna lub Jasła. Postąpiono już w ten sposób z Przedsiębiorstwem Wierceń Poznańskich, przenosząc je z Krakowa do Jasła. Można by powiedzieć: postulat słuszny, ale jak go

zrealizować, skąd wziąć potrzebne pomieszczenia dla biur i mieszkań pracowniczych. W obecnych warunkach przeniesienie całego CZPN jest nie do zrealizowania, ale można by część wydziałów Centralnego Zarządu najbardziej związanych z produkcją, zatrudniających wyłącznie personel wysokowykwalifikowany, umieścić na terenie Podkarpacia. Tylko wtedy będzie można obniżyć koszty prowadzenia zarówno CZPN jak i poszczególnych dyrekcji. Można będzie zlikwidować szkodliwy, przynoszący duże straty działów w postaci Centralnego Zarządu od kierowanych przez niego kopalni naftowych. Przyniosłoby to ponadto olbrzymią korzyść naftarcom Podkarpacia. Wysoko wykwalifikowany personel wydziałów produkcyjnych CZPN mógłby im pomagać bezpośrednio na miejscu w najbardziej skomplikowanych problemach wierceń i eksploatacji.

Zbliżenie CZPN do terenu jest nieodzownym warunkiem usprawnienia pracy całego kierownictwa aparatu w przemyśle naftowym i wyprowadzenia tego przemysłu z trwałego od początku roku impasu.

J. B.

Zgodna i wyteżona praca członków spółdzielni, ich duże osiągnięcia, wysunęły spółdzielnię na pierwsze miejsce w powiecie. Już w ubiegłym roku RZS „Zgoda” zdobyła sztafeter przedchodni produkcyjnej w powiecie Sanok. „Mamy nadzieję — mówi przewodniczący spółdzielni tow. Federofko — że zdobędziemy go na własność. Będziemy dalej ofiarnie pracować, aby w dalszym ciągu nasza „Zgoda” utrzymała się na pierwszym miejscu”.

S. P.

Przodują w dostawie buraków w powiecie rzeszowskim

Jadwiga Mordka z Boguchwały od kilku lat kontraktuje buraki cukrowe. Na 16 arach zakontraktowała ona 30 q buraków cukrowych, a dostarczyła 52 q, uzyskując 330 q przeciętnej wydajności z ha. Flor Hadera z Boguchwały na 15 arach zakontraktował 25 q buraków cukrowych, a dostarczył 39 q, uzyskując przeciętny plan 260 q z ha.

57 spółdzielni produkcyjnych powstało w tym roku w naszym województwie

Szybki rozwój gospodarzy, umocnienie się organizacyjne spółdzielni produkcyjnych oraz podnoszący się z każdym rokiem poziom życia ich członków, oto coraz to nowe dowody wyższości zespołowej gospodarki nad indywidualną. Toteż liczba spółdzielni produkcyjnych systematycznie wzrasta.

W tym roku w woj. rzeszowskim powstało 57 nowych spółdzielni.

W samym tylko powiecie przemyskim zorganizowano w br. 11 spółdzielni, w sanockim i gorlickim po 9, a w lubaczowskim 5. Założono też 2 pierwsze spółdzielnie w powie-

cie przemorskim oraz jedną w powiecie brzozowskim.

W październiku br. zorganizowano m. inn. dwie spółdzielnie w gromadach Świecie i Korczewa w powiecie ryostawskim. Dla upamiętnienia dnia wyborów do Sejmu województwa Korczewa nadał zorganizowanej spółdzielni nazwę „Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielców im. 26 października”.

Więcej troski o potrzeby robotników

Do redakcji napływają listy czytelników i korespondentów. Piszą oni o sprawach im najbliższych, najbardziej istotnych w danej chwili. Część z nich pletnie burakrację i brak troski o człowieka pracy, niedbalstwo jednostki i niektórych kierowników przedsiębiorstw, zakładów, czy budów, którzy swoim bezdusznym postępowaniem przynoszą bezpośrednią szkodę nie tylko ludziom, przynoszą także szkodę w wykonaniu planów w tych przedsiębiorstwach.

Znajdują się niestety ludzie, którzy nie pamiętają lub nie chcą pamiętać o partyjnym nakazie wynikającym z uchwały VII Plenum KC, które mówi wyraznie, że troska o robotnika, o jego potrzeby materialne, musi być doceniana w całej pełni.

Przykładem, że istnieje w niektórych kierownictwach naszego województwa jasniepański stosunek do robotników, niech będą fakty, które przytoczymy.

Korespondent Stanisław Bececz z Przeworska tak pisze: Na poważne trudności natrafiają kolejarze przewoźnicy przy

naprawie obuwia, po zlikwidowaniu kolejowych warsztatów szweskich. By przyjąć z pomocą swoim członkom Związek Zawodowy Kolejarzy porozumiał się ze Spółdzielnią Pracy Inwalidów „Zgoda” w sprawie uruchomienia warsztatu naprawczego na terenie PRP.

Warsztat uruchomiono w specjalnym budynku, lecz coś się okazuje: że zamiast na naprawę został on nastawiony w kierunku produkcji tylko nowego obuwia, zaś ludzie pracy — jak pisze korespondent — nie mają przecież po 10 par butów, aby na naprawę, która odbywa się bardzo wolno czekać miesiącami. Co więcej i prawa nie pozabawiona jest kummerskich przywilejów, kierownik przejął rolę swej funkcji nie przyjmuje obowiązku naprawy poza ścisłe ograniczoną godziną. W dniu 12 listopada nie przyjął on obuwia od dwóch kobiet, gdyż była „dopiero godz. 8.30”, kiedy wrócono mu uwagę, że nie ma ogłoszenia mówiącego o czasie przyjmowania butów — z wielkim oburzeniem odpowiedział: wystarczy, że ja to mówię”.

A oto inny przykład: tow. Stanisław Tudor w swym liście do redakcji pisal: kierownik Rzeszowskiego Zespołu Budownictwa w Tarnobrzegu jeszcze w sierpniu zebrało pieniądze od robotników na buty skórzane w cenie 195 zł jednak do dnia dzisiejszego robotnicy butów tych nie otrzymali, mimo licznych interwencji Rady Zakładowej. Natomiast, stwierdzono, że kierownik zespołu ob. Nowak przydzielił po kumotersku buty kilku furmanom, które im się z żadnego tytułu nie należały, robotnikom zaś ob. Nowak zwrócił pentadzie mówiąc: „Buty dostaniecie po wyjeździe do pracy na delegację”. Ob. Nowak nie ogranicza się do oszukiwania robotników, usiłuje ich zastraszać gdy zbliżają się do domów, że nie ma w Rzeszowie poparcie.

Wymienione przykłady braku troski o ludzi pracy nie wyczerpują całości spraw bytowych w naszym województwie. Jak pisze korespondent Mikołaj Bystrocki, znajdując

się jeszcze takłe bijące rekordy niechlujstwa i pyszałkowskości jednostki jak kierownik Powiatowego Wydziału Komunikacyjnego w Dębicy, który upominającym się robotnikom już nie o buty, czy inne artykuły, lecz o wynagrodzenie, bezwstydnie odpowiada, iż mogą pracować za darmo.

Komentarz chyba zbędny, można jedynie zaznaczyć, że taka sytuacja we wspomnianych przedsiębiorstwach jest wynikiem zaborstwa w znacznym stopniu czujności w tamtejszych organizacjach partyjnych. Ludziom — biurokratom szkoda poświęcać miejsca, swoją postawą dowiedli, że obca jest im sprawa, o którą ofiarnie walczą klasa robotnicza, nie mówiąc już o kierownictwie Powiatowego Wydziału Komunikacyjnego w Dębicy, który bardzo subtelnie wczuł się w rolę „kacyka”.

Fakty karygodnego stosunku do potrzeb bytowych robotników, ignorowanie dyrektyw partii w tej sprawie redakcja przekazuje Komitetom Powiatowym PZPR z prośbą o zbadanie i wyłączenie odpowiedziach wniosków.

R. B.

Nie ma pobłażania dla uchylających się od obowiązkowych dostaw

Spośród nielicznych — opornych, którzy nie wywiązują się z obowiązkowych dostaw produktów rolnych i dają żyły przykład innym, wymienić należy Józefa Szymała z gromady Polwarki pow. Lubaczów.

Szymał już od przeszło 2-ech lat zamieňuje dostawę zboża i innych produktów. Pomimo kilkakrotnego stosowania kar administracyjnych, Szymał w uporem wstrzymuje się od realizacji świadczeń. Woheć o sprawę Józefa Szymała prze kazano do Prokuratury Powiatowej, wyrażając tym samym wole chłopów pracujących gromady Polwarki, którzy zdecydowanie popiepli jego szkodliwą, aspołeczną postawę.

Na co czekają?

Wiktor Kuś z Lutoryża zalega nie tylko z dostawą 985 litrów mleka, ale na jego miejscu znajdują się niewykopane jęczmień buraki.

Nie wykopali buraków do dnia dzisiejszego również: Tomasz Kawa z Siedlicka, oraz Głodowski z Budziwoja.

Na co czekają? Na śnieg i mróz?

Dróg jednego wyjaśnienia

Biurokracja i niedbalstwo utrudnia wykonanie zobowiązań

Od pewnego czasu na budowie ZBM w Mielcu dzieje się niemiętnie. Świadczy o tym najwyraźniej niski wskaźnik procentowy wykonania rocznego planu. Mimo że do końca roku pozostało zaledwie półtora miesiąca. Krytycznie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do zapotrzebowania na potrzebne materiały.

O poważnych niedomoganiach bazy zaopatrzenia mielckiego ZBM pisaliśmy już przed miesiącem w artykule „Abrygdada Rybarczyka mogła wykonać swoje zobowiązania nie wystarczy tylko sam zapas”. Jak ustosunkowała się do krytycznych uwag organizacja partyjna mielckiego ZBM-u? Nie zwołała zebrania, nie przedstawiła krytycznej sytuacji zaopatrzenia w budowie, nie zrewidowała stosunku do bazy zaopatrzenia, mimo że jak stwierdza sam sekretarz Komitetu Zakładowego, wielu ludzi w zaopatrzeniu biurokratyzacji mechanizmu podchodzi do swej pracy zawodowej. Komitet Zakładowy partii niewiele uczynił w celu przełamania biurokratyzmu i rutyniarstwa pracowników bazy zaopatrzenia. Nie uległa też żadnej zmianie dotychczasowa „pomoc” ze strony organizacji partyjnej — młodzieżowej brigady Rybarczyka, która nadal pozosta-

wiona sama sobie, nie może wykonać podjętego na cześć wyborów zobowiązania.

WYKORZENIE BIUROKRACYZMU WŚRÓD KIEROWNICTWA

O tym, jak głęboko biurokratyzm zakorzenił się wśród części kierownictwa bazy zaopatrzenia świadczy najlepiej ustosunkowanie się dyrekcji ZBM do krytycznych uwag zawartych w artykule — złożeńca przed adresem autora a potem kolejne wzywianie do zarządu ludzi, którzy jak przypuszczali biurokracji z dyrekcji, udzielali informacji.

Ob. Wojtas, kierownik zaopatrzenia w swoim wlecie biurokratyzmu wyjaśnieniu stara się zbliżyć wszystkie zarzuty stawiane w artykule pod adresem bazy zaopatrzenia. „Jestem w stanie udokumentować — przytoczamy dosłownie zdanie z wyjaśnienia ob. Wojtasa — nie brak, ale nadwyżki materiałów”. Być może, że nadwyżki materiałów istnieją na papierze, w biurku ob. Wojtasa, ale nie ma ich niestety na budowie.

A oto konkretny przykład jak wygląda zaopatrzenie w praktyce. Młodzieżowa brigada Rybarczyka dla uczczenia wyborów podjęła długofalowe zobowiązanie — skrócić prace przy budowie bloku nr 105 i

oddać go w stanie surowym do końca listopada br. Młodzieżowcy z zapalem stanęli do roboty. Muru pierwszego piętra szybko wznosili się w górę. Wkrótce jednak zabrakło brzygadzie cementu. Młodzi murarze zajęli się innymi zastępczymi robotami. Wskutek tego pierwsze piętro stanęło na 25 października, tj. z 6-dniowym opóźnieniem według obliczeń brzygadzi. I odtąd robota nie posuwa się dalej, bo brak belek stropowych, cementu a nawet i cegły. Oto najlepszy przykład jak po piera się produkcyjną inicjatywę młodzieży.

CZAS WYCIĄGNAĆ WNIOSKI

Organizacja partyjna winna wyciągnąć odpowiednie wnioski w stosunku do ludzi, przez niedbalstwo których plany na budowie nie są wykonywane. Sekretarz Komitetu Zakładowego nie może poprzestać tylko na stwierdzeniu słuszności krytyki zawartej w artykule, ale musi zmobilizować całą organizację partyjną i zetempowska do przewyższenia biurokratyzmu i niedbalstwa wśród części kierownictwa.

Tylko systematyczna dostawa materiałów budowlanych na budowę ZBM — Mielec gwarantuje wykonanie planów i zobowiązań młodzieżowej brigady Rybarczyka i brzygadom poszczególnych budów. Dlatego też kierownictwo wspólnie z organizacją partyjną musi dołożyć wszelkich starań, by wyeliminować przestoje w pracy na budowie spowodowane brakiem materiałów, musi wykonać wszystkie rezerwy, by przyspieszyć wykonanie planu budowy na rok bieżący.

H. N.

Z listów czytelników

Czy słuszne zarządzenie?

„Ostatnio musiałem skorzystać z pomocy lekarza w Szpitalu Specjalistycznej Przychodni Okulistycznej przy Szpitalu Wojewódzkim w Rzeszowie. Wszystko układało się dobrze do chwili, kiedy otrzymałem receptę na odbiór okularów” — informuje nas ob. A. M. z Prezydium GHN Twierdzy „ow. Dębica. Otóż nie wystarczy mieć receptę wystawioną przez lekarza specjalistę. Aby móc otrzymać okulary w sklepie optycznym, trzeba z tą receptą z powrotem jechać do Wydziału Zdrowia Prezydium Pow. Rady Narodowej w Dębicy. Tam specjalnie urzędujący pracownik Prezydium musi tę receptę wpisać do księgi, dać numer i dopiero recepta jest „ważna”. Mając wówczas tak „ważną” receptę trzeba ponownie przyjechać do Rzeszowa, aby w jednym z sklepów optycznych wykupić okulary.

Zapytujemy Wydział Zdrowia Prez. WRN w Rzeszowie, czy takie zarządzenie jest słuszne. Ludzie pracy muszą odbywać zbyteczne podróże na koszt państwa i tracić drogi czas. Jeżeli bijemy się o należyte wykorzystanie każdej godziny i minuty w czasie pracy, tym bardziej więc nie możemy zgodzić się na bezużyteczną stratę całych dni. Uważamy, że wystarczający jest podpis lekarza na receptę. Przecież po zrealizowaniu wraca ona z powrotem do Wydziału Zdrowia Prez. PRN, który wówczas może dokonać wpisania do księgi.

Czas skończyć z dotychczasową praktyką odrywania ludzi od zawodowych zajęć, powodującą poważne straty w wykonywaniu planów produkcyjnych.

h. b.

Z Kraju Rad

Coraz lepsze warunki życia górników donieckich

Osiadłe kopalni im. Rumancewa z każdym rokiem rośnie i pięknieje. Powstają całe dzielnice wielopiętrowych bloków mieszkalnych w ciągu ostatnich trzech lat wybudowano tu ponad 100 domów mieszkalnych, 7 sklepów, szpital, żłobek itp. Wiele górników wybudowało własne domy.

Z każdym rokiem wzrastają zarobki górników. Przeciętna miesięczna płaca zarobkowa jednego pracownika kopalni zwiększyła się w ciągu roku o 400 rubli. Przeciętny zarobek miesięczny rębacza wynosi

si obecnie 2.570 rubli, a mechanika kombajnu górniczego — około 7 tys. rubli. W r. ub. górnicy otrzymali łącznie około 1 miliona rubli tytułem premii zbiorczej i 4 500 tys. rubli jako wynagrodzenia za długoletnią, nieciągłą pracę. Górnicy w podziemiu wiele otrzymali w r. ub. 612 tys. rubli emerytury.

Za ofiarną pracę wielu górników Zagłębia Donieckiego odznaczono odznakami i medalami Związku Radzieckiego. Ostatnio sędzi górnicy nabyli dużo wartościowych rzeczy, nowoczesne meble itp.

Książki nowatorów produkcji

Nakładem Jarosławskiego Wydawnictwa Obwodowego ukazało się ostatnio szereg broszur nowatorów produkcji.

W książce pt. „O doskonałej organizacji procesów produkcyjnych” laureat Nagrody Stalinowskiej, kierownik produkcji fabryki opon, tow. A. Stawiej, pisze o wielkiej aktywności załogi fabrycznej, wal-

czącej o usprawnienia organizacji produkcji. Autorami innej broszury — „Metoda potokowego rozrządzenia wagonów” są nowatorzy — kolejarze. Zestawiacz pociągów, tow. Archipow i maszynista parowozu manewrowego, tow. Łuczko, szczegółowo opisują swój system przyspieszonego rozrządzenia wagonów.

Powpszechniamy wiedzę rolniczą

Tucz trzody chlewnej

Jak przystąpić do prawidłowego tucz. aby w krótkim czasie wyprodukować opowie dniego tuczniaka i odstawić go w ramach obowiązkowych do staw względnie kontraktacji?

Choć wielu, wśród naszych hodowców zna mniej więcej zasady i sposób tucznięcia trzody chlewnej, jednak po pełnia dużo błędów, które powodują i przedłużają wychów tuczniaków ze szkoda dla państwa i dla własnego gospodarstwa.

Obowiązkowe dostawy i kontraktacja stwarzają sprzyjające warunki dla rozwinięcia hodowli zwierząt, gwarantując dobrą zapłatę, ulgi w podatkach, możliwość nabycia węgla i pasz. Przystępując do tuczni trzody chlewnej, musimy lepiej gospodarować posiadanyimi paszami, wyprodukowanymi na własnym gospodarstwie.

Głównym warunkiem powodzenia tuczni jest odpowiedni dobór sztuki. Przy wyborze prosiad do chowu musimy kierować się jego zdrowiem. Waga prosiadka winna wynosić 12 do 15 kg, wiek co najmniej 6 tygodni. Po wybraniu prosiad do tuczni następuje ważny okres, w którym należy pamiętać o dobrym i obfitym żywieniu, tak by w wieku 3-4 miesięcy, waga wycisła od 25—30 kg.

Zależnie od rejonizacji, od tego, jaką wagę tuczniaka chce my uzyskać i sposobu tucznięcia

- 50 kg — 700 gr dziennie
- 70 kg — 800 gr dziennie
- 80 kg — 900 gr dziennie
- Ponad 100 kg — ponad 1 kg dziennie

Karmienie winno odbywać się regularnie o tych samych godzinach 3 razy dziennie. I karmić należy do pełnej sytości, przy czym resztki niedojzonej paszy winny być usuwane z koryt, gdyż kłopotliwa powodują zaburzenia przewodów pokarmowych.

Osobne miejsce zajmuje w tuczni sprawa pomieszczeń. We wszystkich rodzajach tuczni, należy pamiętać o czystości, przewietrzaniu chlewo- i przeczyszczeniu dla każdej sztuki co najmniej 1 m kw. W ciasnych pomieszczeniach tuczniak z powodu ograniczonego ruchu zapasa się, traci apetyt i nie wykazuje odpowiednich przyrostów wagowych.

Osobne miejsce należy się sprawile okólników, zwłaszcza dla tuczni bekonowego. Ruch jakiego winien on zażywać zwłaszcza w pierwszych miesiącach do osiągnięcia 70 kg jest sprawą należytego wzrostu sztuki. Po tym okresie na-

rozróżniamy tuczniaki mięsne (zw. bekonny, sztuki tuczniaczko — mięsne i słoninowe. Tuczniaki mięsne — bekonny o wadze 86—100 kg i szynkowe od 100 — 120 kg, tuczniaki tuczniaczko — mięsne wagi od 120—135 kg najbardziej opowite oraz tuczniaki słoninowe — powyżej 135 kg, na który przeznaczają należy sztuki stare, jał wybrakowane maciorzy i wykastrowane knury. Przystępując do tuczni wszystkich trzech względnie czterech rodzajów winny wiedzieć, że tuczni chlewna w odróżnieniu od przeżuwaczy posiada trudności z różnicowaniem pasz i gruczoły ślinowe słabo u nich działają. Skutkiem tego pasze należy podawać w formie papki, tuczni należy pozostawić ostoją zrodianą wodą. Należy też pamiętać, że tuczni chlewna winny żywić paszami lekkostrawnymi jak zielonki, mleko chude, bogate w białko oraz, że tuczni należy podawać pasze, które by nie powodowały braku apetytu, przy czym należy pamiętać, że młoda one być pozabawione zanieczyszczeń.

Mleko powinno być podawane świeże lub kwaśne. Dawkowanie pasz powinno odbywać się na wagę, punktualnie i w czystych często dezynfekowanych korytach i naczyniach. W czasie tuczni winno się co najmniej jeden raz na miesiąc tuczniaki wazyć, przy czym przyrosty winny wynosić przy wadze:

- 50 kg — 700 gr dziennie
- 70 kg — 800 gr dziennie
- 80 kg — 900 gr dziennie
- Ponad 100 kg — ponad 1 kg dziennie

Okres jesienno — zimowy winien być przez rolników wykorzystany przez czytanie popularnych podręczników, traktujących o prawidłowym żywieniu zwierząt gospodarskich. W okresie tym znajduje się czas, aby przemyśleć jakie błędy rolnik popełnia w swym gospodarstwie i zastanowić się nad możliwymi ulepszeniami na przyszłość.

Jan Urm
Lektor UWR.

Krytyka pomogła

Z odpowiedzi Prezydium GRN w Rudzie Łańcuckiej na notatkę z dnia 15 października bieżącego roku pt. „Młodzież prosi o świetlice” dowiadujemy się, iż w obrębie gromady Ruda Łańcucka są trzy świetlice przyzakładowe — na Osiedlu Stalym, przy zakładach (również znajduje się tam i kino) oraz przy RPZB. Młodzież gromady Ruda Łańcucka w przezwyciężającą część pracuje w miejscowych instytucjach — przeto ma możliwość korzystania ze świetlic.

Wobec trwającej rozbudowy kolonii mieszkaniowej w gromadzie Ruda Łańcucka projektowana jest budowa Domu Kultury.

Prezydium MRN w Dębicy odpowiadając na notatkę dotyczącą nieczynnej Łaźni Miejskiej donosi, że po usunięciu przeszkód technicznych i załatwieniu formalności licencyjnych niezwłocznie łaźnię uruchomi.

Na szybkie załatwienie spraw związanych z uruchomieniem Łaźni Miejskiej Prezydium MRN powinno zwrócić bacniejszą uwagę.

Z Prezydium PRN w Jarosławiu otrzymaliśmy wyjaśnienie na notatkę zamieszczone na łamach naszej gazety — dotyczące nieodpowiedniego zachowania się części młodzieży szkolnej na ulicy oraz w kinie.

W celu zapobieżenia dalszym wypadkom niestosownego zachowania się części młodzieży szkolnej w miejscach publicznych kierownictwa szkół wraz z radami pedagogicznymi oraz komitetami rodzicielskimi otoczą młodzież większą opieką poza szkołą. W stosunku do chuliganów, o ile środki pedagogiczne nie pomogą, zastosowane będą surowe sankcje, aż do wykluczenia ze szkoły włącznie.

W odpowiedzi na naszą notatkę z 13. IX. br. Dyrekcja MHD w Stalowej Woli zawiadamia, że sklep nr 22 został już zaopatrzony w żarówki elektryczne, a personel pouczono o właściwym stosunku do klienta.

„Co wiesz o Związku Radzieckim”

Konkurs „Nowin Rzeszowskich”

Zadanie Nr II

Zadanie Nr 12

„Książka i Wiedza”

Na zdjęciu widzimy okładkę znanej powieści. Jak brzmi nazwisko jej autora? Podaj tytuł jakiegokolwiek innego dzieła przez niego napisanego.

Powieść, której fragment zamieściliśmy, jako zadanie konkursowe napisał wielki pisarz radziecki M. Kolał Ostrowski. Jak brzmi tytuł tej powieści? Jak nazywa się jej bohater?

„Co wiesz o Związku Radzieckim?”

Kupon konkursowy

Nr 6

Brak opieki i pomocy dla kół Ligi Lotniczej

W Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Nisku powstało koło Ligi Lotniczej. Około 60 uczniów zgłosiło się do sekcji modelarstwa. Koło jednak nie może się poszczycić żadnymi wynikami, brak jest jakichkolwiek planów pracy również na przyszłość. Koło Ligi Lotniczej nie jest odcinane należytą opieką ze strony dyrekcji szkoły. Najlepiej świadczy o tym fakt następujący: gdy przyjechał delegat z Zarządu Oddziałowego LL i chciał rozmawiać (oczywiście w sprawach służbowych) z referentem Socha, ten ukrył się „bachatersko”.

Uważamy, że takie podejście do sprawy zupełnie nie kwalifikuje pracownika. Sprawa kół Ligi Lotniczej trzeba się zająć na serio, gdyż młodych entuzjastów lotnictwa nie brak i nie można zostawić ich bez pomocy.

Roman Przepióra

Nie utrudniać pracy kobietom — konduktorkom

Sprawa zatrudnienia kobiet w naszym przemyśle i w wszy stkich dziedzinach gospodarki jest bardzo ważnym zagadnieniem. Kobiety wykazały, że na równi z mężczyznami potrafią wywiązywać się ze swych obowiązków służbowych, że swą sumienną pracą zdobywają uznanie swych zwierzchników i wspótworzący pracy.

Trochę inaczej ta sprawa przedstawia się na odcinku naszego kolejnictwa. Kobiety zatrudnione jako konduktorki w służbie ruchu spotykają się z trudnościami, które zniechęcają je do dalszej pracy. Przyczyna tego tkwi w nieodpowiednim zachowaniu się pasażerów w stosunku do kobiet-konduktorek, które do pracy kierowane są bezpośrednio po kursie przygotowawczym. Wy padki niewłaściwego zachowania się pasażerów można bardzo często zaobserwować w podróży. Konduktorki „nowicjuszki” przy czynności spraw-

dzania biletów w pociągu spotykają się z drwinami i niesmacznymi żartami ze strony młodych chuliganów. Nic dziwnego, że po niedługim czasie tracą one chęć i zapal do pracy, nabierając przekonania, że niesłusznie obraty ten zawód. Ten stan rzeczy przynosi kolejnictwu ogromną stratę, gdyż hamuje dalszy napływ kobiet do pracy w służbie ruchu.

Aby nie być gołosłownym, przytoczymy fakt, który miał miejsce w dniu 15 bm. w pociągu osobowym nr 42 na trasie Przemysł — Rzeszów. Jeden z pasażerów wymienionego pociągu — mocno podchmieleony zwracał się do sprawdzającej bilety konduktorki z niewłaściwymi żartami i dopiero po dłuższej chwili, na zwróceniu mu przez pozostałych pasażerów uwagę — zaprzestał. Inny znowu pasażer — Józef Działosz z Żarnowej, zatrudniony w Rzeszowskim Przemysło-

wym Zjednoczeniu Budowlanym nie posiadał biletu podróży i w arogancki sposób odmówił konduktorze za płaty. Konduktorka zażądała od tego pasażera, chcącego widocznie jechać na „gapę” jakiegokolwiek dokumentu, celem sporządzenia protokołu. I tutaj również spotkała się z drwinami i odmową. Dopiero interwencja innego pasażera — funkcjonariusza SKP — wreszcie skłoniła Działosza do okazania konduktorze dokumentu.

Pomijając fakt, że jeżdżenie na „gapę” jest karalne, to utrudnianie pracy młodym konduktorkom w ich odpowiedzialnych i trudnych obowiązkach przez „dowolnych” pasażerów zasługuje na surowe potępienie. Takie ustosunkowanie się pasażerów do kobiet pracujących zakrawa na wrogą robotę i godzi w wytyczne polityki naszej partii i rządu. Każdy uczciwy obywatel, podróżujący pociągiem powinien to zrozumieć i należeć do ustosunkować się do pracy kobiet — konduktorek.

J. Jaworski korespondent

Dlaczego?

...Centrala Rolnicza Spółdzielni w Rzeszowie nie zatwierdziła dotąd norm obowiązujących pracowników piekarni gminnej „SCH” w Dąbkowie (pow. Lubaczów)?

Wykaz norm, po próbnym, komisyjnym wywiezieniu został wysłany do zatwierdzenia CRS jeszcze w sierpniu. Pomimo interwencji ze strony gminnej spółdzielni i PZGS — pracownicy piekarni GS w Dąbkowie bezskutecznie czekają na zatwierdzenie norm.

I jak długo jeszcze będą czekać?

Józef Kłoczek korespondent

...Gimnazjum Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Pruchniku dotychczas nie oczyściła chołnika przy ul. Jarosławskiej, który został zasypany węglem.

Piotr Hadala korespondent

...do gromady Kotowa Wola (pow. Tarnobrzeg) od trzech miesięcy nie zgładza kino objazdowe?

Mamy nadzieję, że Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie w miarę możliwości spełni prośbę mieszkańców wspomnianej gromady — umieszczać ją w planie kin objazdowych.

Dzierżek korespondent

...ob. Michał Pikor z gromady Nienadwórka, były robotnik RPZB w Sarzynie chociaż miał zaopiniowanie wydane przez RPZB w Sarzynie nie otrzymał węgla w gminnej spółdzielni „SCH” w Sokolowie Młp?

Kazimierz Paluch korespondent

Obwieszczenie

„Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych Hurtownia Wojewódzka w Rzeszowie ul. Marszałka Rokossowskiego 1, zawiadamia, że w związku z inwentaryzacją towarów handlowych wstrzymujemy wszelką sprzedaż materiałów budowlanych na swoich składach od dnia 29 listopada do 1 grudnia br. włącznie. Odbiercy winni zapoznać się w potrzebne materiały przed 29. 11. 1952 r. K-302

Praconicy poszukiwani

WYTACZARZY, TOKARZY, FREZEROW, ŚLUSARZY, SPAWACZY i robotników niewykwalifikowanych zatrudnia natchemiaszt Zakłady Mechaniczne im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu, ul. Stoczniana nr 2, Warunki pracy wg. Układu Zbiorowego w Przemysle Metalowym. Zgłoszenia kierować do Działu Kadry W.W. zakładu. K-296

Ogłoszenia drobne

SKRADZIONO przepustkę nr 9477 wydaną przez Hutę Stalowa Wola, legitymację Zw. Zawodowych na nazwisko Czyżycki Franciszek. G-1508

Za zajęcie 8 kwietnia br. przepraszam ob. Jędrzejewicz Apolonie z Radomyśla — H. Kępczyńska. G-1408

SKRADZIONO kartę meldunkową wydaną przez Prez. GRN Ruda Łańcucka na nazwisko Gnatke Franciszek. G-1509

ZGUBIONO przepustkę nr 1350/52 wydaną przez Fabrykę Barwników na nazwisko Burda Jan sam. Sarzyna. G-1511

MIESIĄC POGLEBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ



Na zdjęciu: Kurs języka rosyjskiego zorganizowany przez Ligę Kobiet w Płocku. Nauczycielka J. Smolcńska objaśnia M. Lewiczej alfabety rosyjski. CAF — fot. M. Szperk.

Zapisy do podstawowych szkół rolniczych na rok 1953

Dla umożliwienia zdobycia kwalifikacji zawodowych robotnikom i pracownikom POM, Państwowej Służby Rolnej, członkom spółdzielni produkcyjnych, oraz chłopom indywidualnym — Ministerstwo Rolnictwa prowadzi jednoroczne Podstawowe Szkoły Rolnicze.

W okresie od 5 listopada — 15 grudnia br. oddziały szkolnictwa rolniczego przy prezydiach WRN przyjmują zgłoszenia kandydatów na jednoroczny kurs.

W naszym województwie istnieją takie szkoły: W Bystrzej pow. Gorlice — szkoła rolnicza hodowli owiec, w Pawłowskiej pow. Jarosław — szkoła sanitariuszy weterynarii, oraz w Trzcielnie pow. Rzeszów — szkoła rachunkowości i księgowych POM.

Nauka rozpoczyna się 20 stycznia 1953 r. i trwa do 19 grudnia 1953 r. Warunki przyjęcia do tych szkół są następujące: Przygotowanie ogólne w zakresie 4-7 klas szkoły podstawowej wiek od 18-40 lat (mężczyźni muszą mieć ukończony stosunek do służby wojskowej). Kandydat kierowany przez zakłady pracy winni posiadać jeden lub 2-letnią praktykę zawodową. Kobiety będą przyjmowane w wieku od 18-40 lat. Nauka i wyżywienie w szkole bezpłatne. Po ukończeniu szkoły uczeń zostaje skierowany do pracy.

W przyjęciu do szkoły pierwszeństwo mają synowie i córki tych chłopów, którzy wykonali

Czy zaniósł już złom metali niezolanych do najbliższego punktu skupu?

PIĄTEK

21 LISTOPADA

JAROSŁAW Pogotowie Ratunkowe: ul. Pontalowskiego 29, tel. 09.

PRZEWORSK Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 09.

DEBICA Pogotowie Ratunkowe: ul. Gawryśka 2, tel. 09.

LANCUT Pogotowie Ratunkowe: Plac Sobieskiego 17, tel. 09.

KINA

CYRANKA — Tęcza: Warszawa
DEBICA — Uciecha: Express Moskwa — Ocean Spokojny
LANCUT — Znicz: Express Moskwa — Ocean Spokojny
PRZEWORSK — Warszawa: Kopciuszek
ŁUBACZÓW — Melodia: Mistrz Alesz
ROZWADÓW — Polonia: Gura-miszewill
STAŁOWA WOLA — Stal: Wyścig pokoku
NISKO — San: Mały partyzant
TARNOBREZG — Wisła: Wielki koncert
RUDNIK — Rusalka: Teatr zwierząt
KOLBUSZOWA — Grażyna: Mazowiec

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Redaguje — kolegium redakcyjne Redakcja — Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7.

Telefony: redaktor naczelny — 10-73, sekretarz odpow. — 15-00, dział gospodarczy, kulturalny, partyjny i relny — 16-03, dział miński i sekretariat — 13-58, dział korespondentów — 15-54, Redakcja nocna 18-17 (18-36)

Redaktor naczelny przyjmuje odciski od godz. 10 do 19 Oddziały: Nowiny Przemyskie — Przemysł, ul. Młekiwiec 8, tel. 450, i p. Nowiny Podkarpackie — Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 228.

Delegatura RSW „Prasa” — Rzeszów, Plac Stalina 19 i p. — tel. 18-66, dział ogłoszeń — 18-52, PPK „Ruch” — tel. 18-80.

Prenumerata: skład 9,25 zł, poczt. 4,50 zł, komicz 13 gr, kwartalna 12,50 zł, półroczna 27 zł, roczna 54 zł.

Prenumerata przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch” urzędy pocztowe oraz listonosze wiejski i miejski

Druk Rzeszowskie Zakłady Graf. Rzeszów, ul. Roderyka Alsa 3, Form. 63 x 31 1/4 gazet.

8-311379

Pod adresem Prezydium GRN w Horyńcu

W Prezydium GRN w Horyńcu panuje mrok „balagan”. Trafiają się bowiem takie wypadki, że matornieli chłopcy, którzy zostali zwolnieni, względnie otrzymali zwłokę z obowiązkowych świadczeń wobec państwa, dowiadują się o decyzji GRN dopiero po kilku miesiącach.

Prezydium GRN w Horyńcu powinno wiedzieć o tym, że po rozpatrzeniu i załatwieniu podana, wnoszący winien być powiadomiony o decyzji Prezydium. Soltyś gromady, w której zainteresowany mieszka, w przeciągu trzech dni, winien doreczyć zawiadomienie.

Dlatego też przypomniamy Prezydium GRN w Horyńcu o należytym i terminowym załatwianiu spraw, by nie było już skarg na biurokratyzm i ospałość pracowników.

Sala kina horyńskiego jest tak brudna, że tumany kurzu wzbijają się aż pod sufit. Seanse odbywają się nierogalnie. Często przerwy trwają ponad miesiąc. Same filmy wyświetlane są chaotycznie, częstokroć całkowicie bez dzwięku, co przypomina dawne nieme filmy.

Drogę do cukrowni trzeba naprawić

Sprawa naprawy nawierzchni drogi dojazdowej do stacji kolejki wąskotorowej w Przeworsku stanowi — w obecnym okresie kampanii cukrowniczej — nie lada problem — dla przejeżdżających tędy furmanek z burakami cukrowymi dostawców i głównych użytkowników — cukrowni i „Pagodu”. Nie można się wprost dostrzec nawierzchni drogi pod grubą warstwą błota, w którym grzęzną po osie koła wozów i ciągników. Błoto to poważnie utrudnia i hamuje normalne dostawy buraków. Do jednego wozu trzeba zaprzęgać aż dwie pary koni, aby dotęgnąć wóz do wagi cukrowni i następnie do załadunku na plac stacji, na którym również nie brak błota. Cukrownia na stacji kolejki wąskotorowej załadowała dopiero 10 proc. przewidzianego załadunku buraków Co będzie dalej?

Ta „błotna” historia można by łatwo rozwiązać. Trzeba tylko zwięźle odpowiednią ilość żwiru z pobliskiego Sanu. Dziwimy się właśnie, że na ten pomysł nie wpadły dotychczas — PPK i główni użytkownicy — cukrownia i „Pagod”.

Drugą bolączką — to brak oświetlenia na stacji, co utrudnia wyładunek i załadunek towaru oraz ważenie. Wprawdzie cukrownia oświetliła wagę, doprowadzając prąd z pobliskiego mlyna, ale obecnie młyn jest nieczynny i światła nie ma. Ani władze kolejowe

Marne zamknięcie pomieszczenia, w którym znajduje się aparatura filmowa winno być niezwłocznie zmienione, by nikt nie mógł tam swobodnie wchodzić i robić co się mu podoba.

Za wszystkie wymienione wyżej sprawy dotyczące kina w Horyńcu, ponosi odpowiedzialność kierownik ob. Jan

Chałucha, który powinien tak zorganizować pracę, by w kinie był porządek, a filmy były naleyte i w terminie wyświetlane.

Budźmy więc Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Horyńcu! Budźmy tamtejsze kierownictwo kina!

Antoni Jakóbczak

W dniu 23 bm. odbędzie się Festiwal Zespołów Spółdzielczych

Jedną z masowych imprez artystycznych Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest przygotowany przez Centralny Zarząd Spółdzielczy Festiwal Zespołów Artystycznych Spółdzielczości Pracy w dniach od 20 do 30 bm. Do Festiwalu przygodują się zespoły spółdzielczości pracy, których ambleja jest wystąpienie w dniu 23 listopada br. w eliminacjach wojewódzkich, a następnie wyjazd na eliminacje centralne do Warszawy.

Taniec i muzyka podobnie jak sztuka teatralna wkracza-

ją na teren fabryk, kopalni, wkraczają też do spółdzielczości pracy i tu czerpią bogactwo tematyki. W Festiwalu biorą udział zespoły: Spółdzielni Pracy Wytwórci Konf. „Czerwona Zorza” w Przemyslu, Spółdzielni Pracy Fryzjerów „Jedność” w Przemyslu, Spółdzielni Pracy Inwalidów „Spółnota Pracy” Rzeszów, Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego Ekspozytura w Przemyslu, „Jedność” w Rudniku, Podkarpackiej Spółdzielni Pracy Wytwórców Szkłanych Polanka-Karol, Spółdzielni Pracy Fryzjerów „Jedność” w Rzeszowie, Spółdzielni Pracy Budowlanej „Murarz” w Debicy, Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Wielobranżowej w Gorlicach, Spółdzielni Branży Skórzanej w Kolańczykach, Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Introligatorów w Łańcucie.

Eliminacje na szczeblu wojewódzkim będą przeglądem dorobku kulturalnego spółdzielczości pracy i przyczynią się do zacieśnienia więzi między miastem i wsią oraz pogłębienia i umocnienia przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi. Wyodróżnione zespoły wyjadą do Warszawy na eliminacje centralne. Festiwal będzie bodźcem do dalszej i systematycznej pracy w umosowieniu kultury narodowej i bratnich narodów.

Organizatorzy imprezy zapraszają wszystkich obywateli do wzięcia udziału w Festiwalu. K. Pietrzak

Film oświatowy uczy i wychowuje

W ramach Festiwalu Filmów Radzieckich — dział oświatowy OZK w Rzeszowie obsługuje wiele szkół, świetlic, zakładów pracy, gdzie będą wyświetlane krótkometrażowe filmy oświatowe i naukowo-popularne. M. inn. będzie również szereg filmów mówiących o zdobyciach i osiągnięciach ludzi radzieckich.

Np. film pt. „Nowa Askania” przedstawia nowoczesny ośrodek hodowlany. W filmie „Kochłcha” widzimy jak niedostępna kraina ludzie radzieccy przekształcili w krajnię zynną, bogatą w urodzaje siennej herbaty gruzińskiej, wina i owoców południowych. Krótkometrażówki „W górach Krymu” i „Suchumi” ob-

razują nam piękne kąpieliska czarnomorskie, w których radziecki świat pracy znajduje wypoczynki i rozrywkę. Na filmie „W Stalinozorku” zilustrowana jest zamieszkiwana praca w kopalniach węgla zagłębia moskiewskiego.

Filmy z dziedziny biologii i fizyki uczą o zdobyciach uczonych radzieckich. Należy tu wymienić takie filmy jak „Ożywianie organizmu”, „Elektryczność w służbie człowiekowi”, „Promienie Roentgena”, „Zorza Polarna”, „Ruch wirów”, „Pszensienka mieszańca” i inne.

W filmach tych znajdzie każdy doskonały materiał do pogadanki o Związku Radzieckim. Władysław Dubas

Oszczędzaj energię elektryczną